

Ks. Władysław Borowski, CRL

CIEMIĘZCY ZOSTANĄ UKARANI (Iz 3,1—15)

1. ZAMĘT SPOŁECZNY

Brak oparcia

- ¹ Zaiste, oto nasz Władca,
 Jahwe Zastępów
usunie z Jeruzalem i Judy
 oparcie i podpore,
wszelkie oparcie w chlebie
 i oparcie w wodzie:
- ² rycerza i wojownika,
 rządce i proroka,
 starca i wieszczka,
- ³ dowódcę i dostojnika,
 doradcę i czarodzieja
 oraz zdolnego wróżbitę

Chaos

- ⁴ „Nieletnich da im za przywódców,
 samowola nimi zawładnie”.
- ⁵ Waśnie powstaną w narodzie:
 jeden przeciw drugiemu,
 każdy na swego bliźniego.
Chłopiec się rzuci na starca,
 prostak na dostojnego męża.
- ⁶ Wtedy pochwyci się brata
 w domu jego ojca:
„Ty (jeszcze) masz suknię,
 bądź naszym księciem.
Uchwycić w swoje ręce
 te oto zwałiska”.
- ⁷ Lecz on im odpowie:
 „Nie będę rządcą,
w domu brak chleba,
 nie posiadam sukni.
Nie możecie mnie zrobić
 księciem narodu”.

2. WYSTĘPEK A CNOTA

Upór nie popłaca

⁸ Zaprawdę, Jeruzalem upada,
 Juda się wali.
 Czyny i mowy przeciw Jahwe —
 wzywają Jego Majestat.

⁹ Ich twarz daje świadectwo:
 jak Sodoma grzech rozgłaszają,
 nie tają, stąd im biada,
 bo zło ściągają na siebie.

Szczęśliwy jest sprawiedliwy

¹⁰ Popatrzcie: prawemu się wiedzie,
 spożywa owoc swoich czynów.
¹¹ Lecz biada przestępcy, z nim źle;
 ma zapłatę za czyny swoich rąk.

Ludu, bądź czujny

¹² Ach, Mój Lud! Dziecko nim włada!
 Kierują nim kobiety!
 Ludu mój, przywódcy cię zwodzą!
 Burzą drogę, którą kroczysz!

3. AKT OSKARŻENIA

¹³ Jahwe ma skargę gotową.
 Stoi, by Lud Swój osądzić.
¹⁴ Jahwe ogłasza swój wyrok
 na starszych, przywódców Ludu:

„Wyście zniszczyli winnicę.
 U was jest, co wydarto biedakom.

¹⁵ Czemu depczecie Lud Mój,
 miażdżycie oblicza ubogich?
 — Mówi Jahwe Zastępów, nasz Władca.

KRYTYKA TEKSTU

1a) Kī — zaiste,¹ 7a) bōbeš — panujący,² 10a) 'amar — widzieć, wg ugaryckiego i akkadyjskiego,³ 12a) me'olel = 'olel — dziecko, chło-

¹ por. ugaryckie k=ki wg C. H. Gordon, *Ugaritic Textbook*, III, nr 1184, k III, Roma 1965.

² por. E. R. Rowlands, w: VT 9 (1959) 183n oraz W. Baumgartner, *Hebr. und Aram. Lexikon zum AT.*, wyd. 3., Leiden 1967, s. 277b—278a; M. Pope, *Job*, The Anchor Bible, Garden City, New York 1965, s. 222.

³ por. M. Dahood S. J., w: Bib 44 (1963) 295; tenże, *Psalms*, Anchor Bible Garden City, New York, 1966, s. 16, 24. 69.

piec,⁴ 13a) 'ammim ma być: 'ammī-m, jak często w ugaryckim, gdzie m dodaje się do st. constr., a; i jest znakiem 3 os. l. p. rodz. m.

WSTĘP LITERACKI

Interesujący nas fragment należy do dłuższej mowy (3, 1—4, 8) złożonej z trzech części: 3, 1—15; 3, 16—26, 4, 1—6. Obecnie zajmujemy się częścią pierwszą (3, 1—16) wzorowaną na mowie sądowej. Sędzia i król w jednej osobie ogłasza wyrok za pomocą posłańca. Mamy tu winę i zarazem karę, czyli zapowiedź zła, która spotyka winowajcę (por. Am 7, 16; 1 Krl 21, 17—19). Prorocy stosowali ten schemat do całego Ludu Bożego. Posługując się formą poetycką normalnie go rozszerzali. Chcieli tym samym skłonić winowajcę do nawrócenia.⁵ Występują tu dwie części składowe mowy sądowej: Groźba (w. 1—7) i uzasadnienie (w. 8—15). Obydwie zostały poetycznie rozbudowane przez wielkiego Proroka w Jeruzalem. Część 1 posiada dwie mniejsze: w w. 1—3 zło ogólne podane jest przy pomocy wyliczenia; w w. 4—7 plastycznie odmalowano obraz nieszczęścia. Chaos występuje w kilku obrazach na zasadzie kontrastu. Podobnie część 2 składa się z dwu mniejszych: w. 8—11 oraz w. 12—15. Każda z nich posiada swój dodatek w formie dalszego uzasadnienia (w. 10—11) lub apostrofy do Ludu Bożego (w. 12). Sama wina podana jest w w. 8—9, 14—15. W. 8—9 podkreśla upór w złym, a w. 14—15 szczegółowo ilustruje winę w kilku obrazach działających na wyobraźnię słuchacza. Bóg przemawia sam w w. 12, 14b—15, podobnie jak w w. 4. Całość została zbudowana logicznie i symetrycznie. A jednak wielu autorów twierdzi, że w. 10—11 nie pochodzą od syna Amosa z Jeruzalem, ale od późniejszego ucznia zależnego od mędrców. Powodem jest maszał mędrców. Takich partii literackich znajdujemy w księdze Izajasza. Pierwszego więcej (np. 2, 12—18; 32, 3—8; 33, 14—16). Zależność od mędrców nie ulega wątpliwości. Wydaje się, że sam Izajasz mógł używać stylu nauczycieli mądrości.⁶ W. 13—15 także posiada swoją część odrębną stylowo, jako wprowadzenie: w. 12 podany w formie apostrofy. Do tego samego wniosku prowadzi metoda analizy wiersza. Poszczególne fragmenty posiadają specjalną budowę. W. 1—5, 6—7 oraz 8—9 podane są w formie: A+B+A. Następne wiersze ułożone zostały we-

⁴ por. H. Bauer P. Leander, *Historische Grammatik der Hebräischen Sprache*, Hildesheim, 1962, 169 p B, s. 475.

⁵ por. C. Westermann, *Grundformen Prophetischen Rede*, München 1960, s. 92—136; L. Alonso Schökel S. J., *De Generibus in Vetere Testamento*, Romae 1966 (manuskrypt); *Genus litt. prophetarum*; J. Val-la S. J., *La Giustizia Forense di Dio*, Brescia 1964, s. 65—126; gdzie dalsza bibliografia.

⁶ J. W. Whedbee, *Isajah and Wisdom*, Nashville 1971.

dług innego schematu. W. 10—11. 12. 13—15 mają schemat: A+B, przy braku czynnika trzeciego. Schematy te pozwalają nam łatwiej zrozumieć cały ten fragment.

Wiersz posiada różny rytm, zależnie od sposobu wypowiedzania myśli. Jeżeli prorok ostro gromił lub chciał wpłynąć na słuchacza używał miary metrycznej 2+2 akcenty. Stopa 3+2 miała służyć do opisu smutnego, a 3+3 była zwykłym, spokojnym pouczeniem, co w przekładzie nie zawsze da się to zastosować. Chcąc zrozumieć proroka, trzeba czytać jego mowy głośno, jak były wygłaszane. Inaczej tracą wiele ze swojej dynamiki, a wiemy, że prorok miał na celu przede wszystkim zapalić do działania.

CZAS WYGŁOSZENIA MOWY

Czas wygłoszenia całej mowy, której fragment omawiamy, ogólnie ustalono dotychczas na okres panowania Jotama lub Achaza. Niektórzy nawet posuwali się jeszcze do czasów panowania poprzedniego władcy, ale trudno było to udowodnić z braku danych w tekście. Wiadomo jednak, że Achaz w chwili wstąpienia na tron miał już około 20 lat życia, był doświadczony i zdecydowany w działaniu. Na samym początku swego panowania przyszło mu wojować z Izraelem i Syrią i wtedy stał się z prorokiem Izajaszem (por. Iz 7, 4—12). To samo dotyczy jego ojca Jotama, którego był koregentem przez 10 lat. Stąd pochodzi ogólna liczba lat jego rządów: 16 (2 Krl 16, 2). Podobnie Jotam był koregentem swojego ojca Ozjasza. Wszystko, co ci władcy robili w młodości ściągało karę na ich pełnoletnich władców. Najtrudniej ustalić moment wstąpienia na tron króla Ezechiasza. Gdyby przyjąć, co powiada 2 Krl 18, 2, że Ezechiasz w chwili początku swoich rządów miał lat 25, to mógł się urodzić, gdy jego ojciec jeszcze nie był zdolny do ojcostwa. Urodził się w czasie wojny efraimskiej, w roku 734 przed Chrystusem.⁷ W momencie najazdu Sennacheryba na Judeę, Ezechiasz miał już 14 rok swojego panowania (por. 2 Krl 18, 13), był to rok 701 przed Chrystusem. Samaria padła w 6 roku panowania tegoż króla (721 przed Chr.) — wg 2 Krl 18, 10. Rok 14 panowania Ezechiasza, o którym mowa była wyżej mógł się odnosić tylko do czasu jego samodzielnych rządów, to znaczy od momentu jego wyzdrowienia w roku 715/14 przed Chr. Nic dziwnego, że Izajasz mówi o królu jako o dziecku (Iz 3, 4. 12). Nie obarcza go też odpowiedzialnością za sytuację w kraju. Podobnie postępuje Micheasz, który działał w tym samym czasie. I on nie zarzuca królowi niesprawiedliwości,

⁷ por. C. Schedl, *Geschichte des Alten Testament*, t. IV, Die Zeitalter der Propheten, Innsbruck — Wien-München 1962, s. 208, uw. 7; V. Pavlovski S. J. — E. Vogt S. J., *Die Jahre der Könige von Juda und Israel*, w: Bib 45 (1964) 321—347, spec. 324. 337, uw. 1.

chłoszcze tylko — jak Izajasz — panowanie haremu i możnowładców (Mich 3, 1—4. 9—12). Z Mich 3, 1.12 wynika, że Juda reprezentuje całego Izraela i wszystkich synów Jakuba. Jesteśmy już po roku 721 przed Chr. Wtedy Ezechiasz był jeszcze małoletni, nie mógł też nic zrobić dla uzdrowienia stosunków w jego państwie. Księgi Królewskie i Kronik nic o tym okresie jego rządów nie wspominają, a mówią tylko o czasie, kiedy pobożny król starał się wprowadzić konieczną reformę religijną w kraju.

KOMENTARZ

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wystąpił Izajasz wobec zebranego ludu w Jerozolimie z okazji jakiegoś święta dorocznego. Zamiast oczekiwanej pochwały za dzielność i spryt polityczny, jakim odznaczeni się w tym okresie możnowładcy, dochodząc do porozumienia z Asyrią i innymi sąsiadami, zaczyna głosić objawione mu orędzie zwiastujące karę za popełnione zbrodnie.

W. 1—3. Winą Ludu jest stawianie człowieka na miejscu Boga, ufając jemu bezgranicznie. Wchodzą tu w grę wszystkie warstwy społeczne, od których spodziewano się zabezpieczenia bytu. Na wypadek wojny broni narodu skutecznie „rycerz i wojownik”, w kwestiach trudnych należy się uciec do „starca, rządcy” lub „dostojnika”. Naturalny dar jasnowidzenia posiada „wieszcz, czarodziej i zdolny wróżbita”. Bogowie, w jakich wierzą obce narody, są niczym więcej jak tylko uosobieniem sił natury, a religia schodzi do magicznego operowania nimi. W sprawach spornych należy się udać do „dowódcy, dostojnika” lub „doradcy” koronnego. Oni wszyscy posiadają znajomość rzeczy zatajonych przed normalnym śmiertelnikiem. Zawsze jest wyjście z kłopotliwej sytuacji.

Izajasz stawia zagadnienie inaczej. Jahwe jest Bogiem, Jemu podlegają wszystkie *Sebaôth*, czyli wszystkie zastępy na niebie i na ziemi, cała w ogóle natura ze swoją grozą, pełną tajemniczych sił. Wszystko, co zdarza się na świecie, do Niego musi być odniesione. On decyduje, kiedy winni poniosą karę za swoje czyny. Nauka Mędrców łączyła winę z karą. Mogło się wydawać, że zachodzi tu jakaś tajemnicza, wewnętrzna przyczynowość, że natura działa niezależnie od Boga. Nawet przyjaciele Hioba zdają się wierzyć w taką Nemesis (por. Job 15, 17—35; 18, 5—21).⁸ W przeciwieństwie do tych teorii zwraca Izajasz uwagę swoich słuchaczy

⁸ M. A. Klopfenstein, *Die Skepsis des Qohelet*, art. w: *Theol. Zeit.* 28 (1972) 97—109, gdzie autor dowodzi, że Księga Qoheleta tak samo broni podobnego punktu widzenia przeciw racjonalizmowi niektórych szkół mądrościowych.

na działalność Boga w historii. Bóg zdoła przekonać niewierny Lud o Swoich rządach nad światem.⁹

Jeżeli Lud wierzy w swoich przywódców, oddając im bałwochwalczą część, to są oni dla niego tym samym, czym „woda i chleb” dla życia fizycznego. Tu następuje rozczarowanie. Prorok daje im wszystkim jednoznaczną odprawę. Nadchodzą czasy, kiedy braknie tych wszystkich bożków w ludzkim ciele. Przywódcy czyli władze „pseudo-supernaturalne” w zlaicyzowanym tego słowa znaczeniu, niczego wtedy nie dokonają. Cóż zdoła uczynić społeczeństwo, jeżeli znajdzie się pewnego dnia bez nich? Pojawia się męty społeczne i zaczną żerować na biedzie ludzkiej, mszcząc się na tych, którzy jeszcze pozostaną. Cały porządek społeczny stanie na głowie. Ludzie poczną się mścić za tragedię narodową. Każdy co znakomitszy obywatel popadnie w stan oskarżenia. Czego wróg nie zdoła wyniszczyć, wypleniają właśnie społeczne. Izajasz ma na myśli zaburzenia towarzyszące każdej klęsce. Wyginie wszystko, co wartościowe i znakomite.

W. 6—7 w takim okresie szuka się jakiegoś reprezentanta narodu. Gdzie go jednak można znaleźć? Nawet człowiek, który posiada zwykły płaszcz bez rękawów, nie podejmie obowiązków uzdrowienia sytuacji. Trzeba zacząć od rozdawania chleba. A w domu nie ma zapasów dla swoich najbliższych. W latach 727—715 przed Chr. jeszcze było daleko do takiej katastrofy. Dopiero Asyryjczycy zrabowali wszystko, co się tylko dało, w roku 701 przed Chr. Chlubili się nawet, że wyprowadzili w niewolę 200.150 ludzi.¹⁰ Kontrybucję wojenną musiał zawieźć król Ezechiasz osobiście do Asyrii. Tak zemści się naturalistyczny, przyziemny sposób patrzenia na świat.

W. 8—9. Powód wkroczenia Boga w tok historii podaje druga część tego fragmentu mowy Izajasza. Prorok zarzuca dwa podstawowe wykroczenia: słowa i czyny skierowane przeciwko Bogu oraz zatwardziałość serca. Grzechy te przywołują Boży Majestat. „Majestat” łączy się z wyrażeniem „Jahwe Zastępów”, czyli pełnią potęgi i wszechmocy Bożej. „Majestat”, to sam Bóg, Jego Świętość wypełniająca świat. Jako Władcy wszechświata wszystko jest mu posłuszne. Lud Boży w czasach wygłoszenia mowy przez Proroka z Jerozolimy nie chciał się kierować Bożymi wskazaniem, lecz zaufał innym siłom, a przede wszystkim swojemu rozumowi. Porównanie z Sodomą jest zupełnie na miejscu. Wtedy odważono się rzucić w twarz Lotowi, że liczy się tylko wola obywateli miasta, do których on jako przybysz nie należy (Rdz 19, 5). Izajasz wie,

⁹ por. G. von Rad, *Theologie des AT.*, t. I, München 1962, wyd. 4., s. 398n.

¹⁰ por. J. B. Pritchard, *Ancient Near Eastern Texts*, wyd. 2., Princeton 1955 s. 288. Wielu dzisiaj uważa tę liczbę za przesadzoną, por. J. Bright, *History of Israel*, London 1964, s. 168n.

że Bóg jest Świętym Panem wszechświata i drwić ze Siebie nie pozwoli. Poznał to w czasie powołania (Iz 6, 3—5). „Biada” zwiastuje już nadciągającą burzę.

W. 10—11 są uzupełnieniem poprzedniej nauki. Przypomina się Ps 1 ze swoim przeciwieństwem losu sprawiedliwych i grzeszników. Kogo Izajasz ma tutaj na myśli? Czy wszystkich wierzących w Boga?

W. 12—15. Część Ludu pozostanie wierna. Do nich kieruje Bóg Swoją apostrofę „Ludu Mój”. Przebija tu żal i troska o Lud, który poniesie w swoim czasie karę społeczną za winy swoich przywódców. Król małoletni rządził krajem przez harem i wielkorządców, możnowładców. Tym zaś nie zależało na szczęściu Ludu, bo przecież król jest odpowiedzialny za sprawiedliwość społeczną na swoim terenie (Ps 72, 12; 101). Biedni i pokrzywdzeni, czyli w ówczesnej terminologii „wdowy i sieroty”, powinni być przedmiotem specjalnej troski rządzących. W oczach Izajasza warstwa kierownicza ponosi odpowiedzialność za „Winnicę Pańską” (w. 14b). Jeżeli ubodzy są zapomniani, musi się odezwać Najwyższy, który jest wtedy jedynym ich obrońcą (Wj 22, 21—23). Prorok nie głosi etyki pariasów. Nie ma na myśli specjalnej klasy zwanej „ubogimi”, którym zwiastuje „dobrą nowinę”. Krytykuje tylko winnych niesprawiedliwości społecznej, czyli klasy posiadające. W ich rękę spoczywały losy kraju łącznie ze szczęściem ludzi pokrzywdzonych (por. Am 5, 11; 8, 6). Prorok przypomina nakazy Boże, którym się należy poddać, chcąc uratować byt narodowy.

Możnowładcy popełnili podwójne przestępstwo: burzyli „drogę”, czyli ustalony przez Boga porządek społeczny. Postępowaniem swoim zwywali warstwy niższe do naśladowania bezbożnego sposobu postępowania. Argumentem były słowa niezbożnych z Ps 10, 4. Groźby Izajasza mają przygotować Lud na Sąd Boży, aby położyć kres tym wszystkim oskarżeniom.¹¹

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW BOROWSKI, CRL

¹¹ Przy wygłaszaniu kazania w czasie nabożeństwa biblijnego nie trzeba wykorzystać wszystkiego. Wystarczy opracować praktycznie część komentarza. Całość podano celem lepszego zrozumienia samej nauki. Zob. także poprzednie refleksje nad Izajaszem w: *Ruch Bibl. i Lit.* 21 (1968) 284—296.